

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową Zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Prof. Bartel u p. Prezydenta.

(Tel. od własn. koresp.)

WARSZAWA. Prof. Bartel przed odjazdem był przyjęty przez P. Prezydenta na poufnej konferencji, która trwała przeszło 3 godziny.

Powrót min. Zaleskiego.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

WARSZAWA. Minister Zaleski dziś wyjeżdża z Genewy i w piątek powróci do Warszawy.

Otwarcie Instytutu psychotechnicznego

KATOWICE (Pat). W dniu 27 b. m. po południu odbyło się w Katowicach uroczyste otwarcie pierwszego w Polsce Instytutu badań psychotechnicznych metodą integralną.

Budżet na bezrobocie

WARSZAWA. Pat.—W dniu 27 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia. Na wniosek komisji budżetowej zarząd główny Funduszu Bezrobocia przyjął preliminarz na miesiąc maj, wychodzący z założenia, że w g. obliczeń ilość bezrobotnych robotników uprawniających do korzystania z zasiłków na miesiąc maj, wynosi około 100 tysięcy osób. Na zasiłki preliminowano z g. 7 milionów złotych.

Walka o umowę zbiorową w przemyśle łódzkim.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

ŁÓDŹ. We wtorek odbyło się posiedzenie prezydium Związku Związków zawodowych w celu zastanowienia się nad sprawą sytuacji po wypowiedzeniu umowy zbiorowej w przemyśle. Uznano za konieczne zjednoczenie ruchu robotniczego bez względu na zapatrywania polityczne. Postanowiono wysłać delegację do ministerstwa pracy z żądaniem wywarcia nacisku, aby przemysłowcy zawarli umowę zbiorową, dającą normalną egzystencję robotnikom.

Skrócenie czasu pracy w przedsiębiorstwach łódzkich.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

ŁÓDŹ. Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce, na którym postanowiono w okresie od 15 maja do 12 czerwca w przedsiębiorstwach skartelowanych zmniejszyć normę uruchomienia do 36 godzin tygodniowo zamiast dotychczasowych 40 godzin tygodniowo.

Unja polskiego przemysłu hutniczo-górniczego.

KATOWICE. Trwające od kilku miesięcy rokowania w sprawie wytworzenia wspólnej organizacji reprezentacyjnej dla całego przemysłu górniczo-hutniczego zakończono pomyślnie w dniu wczorajszym. Na zgromadzeniu założycieli uchwalono utworzyć organizację pod nazwą unji polskiego przemysłu górniczo-hutniczego.

Obejmie ona narazie przemysł górniczo-żelazny wszystkich trzech wiojewództw. Zgromadzenie uchwalilo akces nowopowstałej organizacji do centralnego związku polskiego przemysłu w Warszawie, w którym wraz z polską konwencją węglową tworzyć będzie grupę węglową.

Wystąpienia komunistów na 6. Śląsku.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

KATOWICE. W ostatnich dniach komuniści wykazują wielką ruchliwość. Onegdaj w Król. Hucie przytrzymało kilku osobników pod zarzutem rozruchania ulotek. Przekazano ich sędziemu śledczemu. Nadto w Król. Hucie aresztowano niejakiego Engelberta, który rozrzucał ulotki przed cukiernią. Podczas rewizji, przeprowadzonej w związku z tem aresztowaniem, znaleziono u jednego z agitatorów małą drukarnię, przygotowaną do druku ulotek materiał, papier i t. p.

W «amerykańskim stylu».

WARSZAWA (Pat). Na magazynie kolejowej Dworca Głównego zorganizowano w nocy napad w stylu amerykańskim. Specjalnymi łurgonami przywieziono do składów dwie ogromne skrzynie, które złożono w magazynie. W nocy, gdy składy były zamknięte, ze skrzyń tych wyszło 4 złodziei, którzy naladowali przywiezione ze sobą worki różnymi przedmiotami ze składu. Wartownik, słysząc podejrzane szmery w składzie, zaniepokoił się. Gdy chciał zatrzymać wychodzących opryszków, bandyci przy pomocy rewolwerów obezwładnili go. Wszczęty za złodziejami pościg dotychczas nie dał rezultatu.

Po zabójstwie dyrektora «Żyrardowa».

WARSZAWA (Pat). Prasa podaje, że zabity dyrektor Zakładów Żyrardowskich, Koehler, otrzymywał w ostatnich czasach szereg listów z pogróżkami, których autorami byli robotnicy z Żyrardowa. Zamordowany spodziewał się ostatecznie zamachu na swe życie. To też w biurze zastosowano specjalne ostrożności tak, że do jego gabinetu miało wstęp tylko trzech zaufanych urzędników.

Proces o zabójstwo tancerki z «Ananasa»

WARSZAWA (Pat). W dniu 27 b. m. przed Sądem Okręgowym w Warszawie rozpoczął się proces przeciwko Zacharjaszowi Drożyńskiemu, oskarżonemu o zabójstwo Igi Korczyńskiej, tancerki teatry-

ku „Ananasa”. Rozprawie przewodniczył sędzia Hermanowski, oskarża prokurator Grabowski. Oskarżonego bronił adwokat Jan Nowodworski i Mieczysław Goldstein.

STRONNICTWO NARODOWE

urządza we wtorek dn. 3 maja o g. 1-ej w lokalu własnym Orzeszkowej 11

UROCZYSTA OBCHÓD

Święta Narodowego

na którym ku uczczeniu D-r. Władysława Konopczyńskiego profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego wygłosi odczyt p. t.:

Główne idee Trzeciego Maja

oraz przemawiać będzie POSEŁ STANISŁAW RYMAR

na temat:

Trzeci Maja a chwila obecna.

Wstęp wolny.

Rozstrzelanie

Sylwestra Wojewódzkiego.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

WARSZAWA. Otrzymało wiadomość z Moskwy, że na mocy postanowienia kolegium G. P. U. został rozstrzelany b. poseł Sylwester Wojewódzki.

Wyrok ten miano wykonać już przed dwoma miesiącami. Jak wiadomo, w swoim czasie Wojewódzki pracował w t. zw. II-im oddziale i na tem stanowisku był jednym z głównych organizatorów Wyzwolenia a następnie Partii Chłopskiej.

W okresie t. zw. Litwy Środkowej, a następnie w latach 1922—27, występował Wojewódzki jako gorący pilsudczyk, następnie jednakże począł jawnie gawlić w kierunku komunizmu, aż wreszcie zbiegł do Rosji, gdzie ostatnio pełnił obowiązki szefa propagandy komunistycznej na Polskę z centralą w Coptach.

Deklaracja Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie.

(Telefonem od własn. korespondenta.)

RYGA. Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 24 b. m. w Dyneburgu odbyło się pierwsze walne zebranie Polskiego Zjednoczenia Narodowego w Łotwie, organizacji powstałej po zamknięciu przez Sąd dyneburgski Związku Polaków w Łotwie.

Walne zebranie, w którym uczestniczyło około 200 osób, powzięło trzy deklaracje: polityczno-społeczna, kulturalno-oświatowa i ekonomiczna. Podajemy z nich najważniejszą, a mianowicie deklarację polityczno-społeczna. Treść deklaracji jest następująca:

1. W interesie ludności polskiej w Łotwie, jak również całego Narodu Polskiego leży istnienie Niepodległej Republiki Łotewskiej oraz możliwe szybkie wzmocnienie jej stanu politycznego i gospodarczego. Dowodem takiego zrozumienia wzajemnych stosunków obu narodów jest ofiarna krew synów narodu polskiego, wylana we wspólnej walce o niepodległość Łotwy.

2. Ludność polska w Łotwie z zadowoleniem wita symptomy rosnącego wśród mas łotewskich zdrowego świadomości narodowego i państwowego, które nie musi jednak mieć w sobie nic od tak zwanego szowinizmu i chęci ucisku innych, zamieszkałych na ziemi łotewskiej narodowości.

3. Ludność polska w Łotwie chce wierzyć, że wypadki roku ubiegłego, na mocy których organizacje polskie, szkolnictwo i poszczególne jednostki doznały ucisku i prześladowania, były spowodowane nie ogólnie wrogim stosunkiem do ludności polskiej lub narodu polskiego naogół. Przyczyną tych wypadków było roznamiętanie przedwyborcze oraz złe wytłumaczenie i zrozumienie przez poszczególne szowinistyczne nastrojonych polityków fakty z życia ludności polskiej i obowiązki swe względem obrony państwowości i kultury łotewskiej. Uchwała większości Sejmu, odrzucająca propozycje Parlamentarnej Komisji Śledczej co do zastosowania jakichkolwiek represyj, kar, lub środków zapobiegawczych względem polskich organizacji i ludności — jest najlepszym stwierdzeniem wyżej wymienionej reguły.

4. Wspólność losów, interesów i przeszłości obu narodów i państw winna być rekwizytem ku temu, że miniony okres nieporozumień i zatargów był okresem przejściowym i że przyszłość winna się rozwijać w jaknajbliższej zgodzie i współpracy, na podstawie jaknajdalej idącym zrozumieniu się tolerancji i szacunku do wzajemnych praw i obowiązków.

5. Natomiast praca nad szerzeniem wśród ludności polskiej w Łotwie świadomości narodowego i społecznego, nawoływanie do przestrzegania swych politycznych i kulturalnych praw, obrona takowych, dbanie o szkolnictwo polskie, o prawa używania języka polskiego w kościele, w szkole i w życiu codziennym oraz naogół zrzeszenia organizacja ludności polskiej wraz z pracą nad polepszeniem jej dobrobytu gospodarczego nie rozmiąja się z duchem i treścią naszej konstytucji z interesem rozwoju państwowości i kultury łotewskiej i jest obowiązkiem każdego zamieszkałego w Łotwie Polaka.

Deklaracja kończy się wezwaniem, do ludności polskiej, aby na podstawie powyższej przystąpiła do współpracy w Zjednoczeniu Narodowym.

Zmiany na placówce dyplomatycznej w Rydze.

(Korespondencja własna.)

RYGA. „Pehdeja Brihdi” donosi: Dotychczasowy poseł polski w Rydze, Arciszewski, przeniesiony zostaje na wyższe stanowisko do Genewy. W Rydze obejmie służbę dyplomatyczną syn Prezydenta Polski, Mościcki.

Powyszą wiadomość zaopatruje „Pehdeja Brihdi” w następujący komentarz: Dyplomaci polscy, wyznaczając młodego Mościckiego do Łotwy, spodziewają się, że uda się w ten sposób poprawić stosunki polsko-łotewskie. Pozatem Mościckiemu powierzona będzie ważna rola nawiązania stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą.

Krwawa walka niemiecko-łitewska w Okręgu Kłajpedzkim.

(Korespondencja własna.)

KOWNO. Kampania wyborcza w okręgu Kłajpedzkim zaznaczyła się krwawym epizodem. W Smolnikach na zebraniu Landwirtschafstpartei doszło do starcia pomiędzy Litwinami i Niemcami. W czasie wiecu nadjechała bojówka hitlerowska, złożona ze 100 osób, i zaatakowała obecnych na wiecu Litwinów. Litwini stawili opór. W wyniku walki około 12 osób jest rannych, zarówno po stronie litewskiej, jak i niemieckiej. Zaalarmowano policję jurborską, która samochodami przybyła do Smolnik. Kres bójece położył oddział litewskiej straży granicznej.

Obniżenie stopy procentowej w Niemczech

BERLIN (Pat.) Bank Rzeszy skontował z 5 i pół proc. na 5, obniżył z dniem 28 kwietnia b. r. stopę dyskontową i lombardową na 6, a pół procent, a mianowicie dy-

Subskrypcja pożyczki dla Indji

LONDYN. (Pat.) W środę rano o godzinie 9-ej na giełdzie londyńskiej otwarta została subskrypcja pożyczki 100 milionów funtów dla Indji. W ciągu godziny pożyczka została pokryta prawie trzykrotnie, wobec czego o godzinie 10 subskrypcję zamknięto. Cena pożyczki, która jest 5-cio-procentowa, wynosiła 9,5.

Wybory w Austrii i ich następstwa.

Wyniki wyborów w Austrii są do pewnego stopnia niespodzianką polityczną. Przy wyborach w stolicy tak do sejmiku jak i rady miejskiej, zarówno jak i przy wyborach do sejmiku dolno-austriackiego i salzburskiego zwyciężyli nad małymi stronnictwami hackenkreuzlerzy (hitlerowcy), którzy też przyczynili się do zaniku Landbundu, a przede wszystkim Wszechniemy. Przy przyszłych wyborach Wszechniemy prawdopodobnie znikną z austriackiego życia politycznego, aby zrobić miejsce partii równie radykalnej. Chociaż na agitację hackenkreuzlerów płynęły olbrzymie sumy z Niemiec, to jednak ich plany się nie udały. Zdobyli wprawdzie znaczną ilość głosów kosztem Landbundu i Wszechniemy, a częściowo również chrześcijańsko-społecznych, ale przeciw im podważył pozycję socjaldemokratów w Wiedniu. W wiedeńskiej radzie miejskiej socjaliści demokracji zdobyli blisko dwie trzecie mandatów, bowiem posiadają oni 66 mandatów, podczas gdy chrześcijańsko-społeczni 19 (poprzednio mieli 40). Narodowi socjaliści, którzy w poprzedniej radzie miejskiej nie mieli swych przedstawicieli, uzyskali 15 mandatów, a Wszechniemy stracili dwa mandaty, jakie dotychczas mieli. Charakterystycznym jest, że komuniści nie uzyskali w Wiedniu ani jednego mandatu. W sejmie dolno-austriackim wszechniemy stracili pięć mandatów, a

Landbund jeden mandat, tak, że ani jedno ani drugie stronnictwo nie posiada w sejmie swych przedstawicieli.

Partie te nie będą miały przedstawicieli również w sejmie salzburskim, bowiem i tam stracili Wszechniemy oba mandaty, a Landbund jeden mandat. Również komuniści w tych krajach nie uzyskali ani jednego mandatu. Sejm dolno-austriacki składa się obecnie z 28 chrześcijańsko-społecznych (dawniej 33), 20 socjaldemokratów (21) i 8 hackenkreuzlerów (0). W salzburskim Landtagu zasiada 12 chrześcijańsko-społecznych (dawniej 13), 8 socjaldemokratów (9) i 6 hackenkreuzlerów (1). Wzrost hackenkreuzlerów w Austrii w czasie, gdy polityka austriacka ma decydować o swym stosunku do sąsiadów, jak również o swej współpracy w Europie środkowej, nie jest pocieszający. Z drugiej strony jednak chrześcijańsko-społeczni uświadamiają sobie niebezpieczeństwo zbytniego nacjonalizmu i prawdopodobnie decydują się na współpracę z socjalną demokracją, którą dotychczas tak zawzięcie zwalczyli. Jeśli w austriackim życiu wewnętrzno-politycznym ma zapanować spokój i jeśli nie ma być pogorszona pozycja Austrii na terenie międzynarodowym, to koniecznym jest, aby w państwie tem wytworzona została koalicja, któraby była w stanie rozwiązać trudne problemy polityczne i gospodarcze. (Centropress).

Z konferencji rozbrojeniowej.

ROZCZAROWANIE.

GENEWA (Pat). W dniu 27 b. m. wieczorem odbył Mac Donald konferencję prasową, która miała charakter niewiązany. Można stwierdzić, że delegacja brytyjska na czele z Mac Donaldem jest rozczarowana wynikami rozmów, odbytych tu w ostatnich dniach między Mac Donaldem, Stimsonem, Tardieu, Brueningiem i Grandim. Jedną z głównych trosk delegacji brytyjskiej, jak również amerykańskiej, jest problem rozbrojenia morskiego, w szczególności losy traktatu londyńskiego. Brak widoków na przystąpienie Francji i Włoch do tego układu sprawia, że zdaniem delegacji brytyjskiej Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Japonia być może

nie będą mogły utrzymać obecnego poziomu zbrojeń morskich, ustalonego w tym trakcie. Mac Donald jest też przygnębiony wiadomością o chorobie Tardieu, która uniemożliwia jego przyjazd do Genewy. Spodziewał się on, że rozmowa z Tardieu umożliwi porozumienie. Co się tyczy konferencji lozańskiej, to zdaniem Wielkiej Brytanii koniecznym jest rozwiązanie wielkich zagadnień gospodarczych i finansowych w chwili obecnej. Dalsze odraczanie decyzji jest niemożliwe, gdyż, jeśli rzeczy pójdą dalej tym samym trybem, jak dotychczas, to w końcu bież, roku ustanie wszelka wymiana handlowa między państwami.

Na Dalekim Wschodzie.

GWAŁTOWNE OPERACJE WOJENNE W MANDZURJI.

PARYŻ. (Pat). Prasa francuska donosi z Dalekiego Wschodu, że wojska japońskie w Mandzurji rozpoczęły operacje wojenne bardzo poważne, jakich od grudnia ubiegłego roku nie podejmowały. Plk. Hirose rzucił do boju trzy brygady przeciwko chińskim oddziałom partyzanckim, których liczba dochodzi do 20 tysięcy ludzi.

WALKA WEWNĘTRZNA W PAŃSTWIE MANDZURSKIM.

CHARBIN (Pat). Ze względu na to, że we wschodniej i północnej Mandzurji szerzy się powstanie przeciwko nowemu rządowi, wojska japońskie w Mandzurji rozpoczęły operację, zakrojoną na bardzo wielką skalę. Gen. Hirose rzucił trzy brygady na powstańców, których liczbę oceniają na 20 tys. osób. Oddziały te mają

przeprowadzić akcję wojskową na wschodnio-chińskiej linii kolejowej oraz w rejonie górnej Sun-gari. Japończycy posuwają się naprzód. Ofensywa japońska zagroża okrajeniem wojsk powstańczych. Gen. Murai posuwa się na północ od Imi-Em-Pe w kierunku Fan Czeng, gdzie zamierza się połączyć z brygadą gen. Yoda, marszerującą na wschód.

JAPONIA GODZI SIĘ NA FORMUŁĘ ANGIELSKĄ.

SZANGHAJ (Pat). Poseł japoński w Chinach Shigiemitsu otrzymał od swego rządu instrukcję przyjęcia formuły kompromisowej, zaproponowanej przez po-

sta angielskiego Lamponsa, w sprawie konfliktu chińsko-japońskiego. — Jak wiadomo, Chińczycy formułę tę już przyjęli.

ROZBUDOWA KOLEI MANDZURSKIEJ.

MOSKWA (Pat). Źródła sowieckie informują z Charbinu, iż rząd mandzurski przy pomocy kapitałów japońskich zamierza znacznie rozbudować sieć kolejową.

W maju r. b. mają być rozpoczęte prace przy budowie trzech linii kolejowych oraz traktu automobilowego.

SPRAWA ARESZTOWANIA URZĘDNIKÓW NANKIŃSKICH.

MOSKWA (Pat). Według sowieckich doniesień z Mukdena, urzędnicy chińscy, towarzyszący Wellingtonowi Koo, zostali aresztowani przez władze mandzurskie pod zarzutem zamiaru wywołania rozruchów. W Nankinie nie otrzymano od Wellingtona Koo ani

jednej depeszy od chwili przekroczenia przez granicę. Delegacja Koreańczyków, zamieszkałych w Mandzurji, złożyła komisji Ligi Narodów petycję, malującą ponure stosunki, panujące w Mandzurji za rządów chińskich.

Demokratyzacja kapitału.

Afera Kreugera nie zakończyła się śmiercią samobójczą głównego winowajcy, zatacza ona coraz to szersze kręgi, nie bez wybitnej współpracy prasy brukowej, zerującej na tego rodzaju skandalach jak kruki na sierwie. Ze Kreuger nie był w porządku z kodeksem karnym, że popełniał fałszerstwa i to bardzo grube, dziś niestety zdaje się nie ulegać kwestji. Atoli poważniejsze organy, zwłaszcza prasy zagranicznej, nie goniące jedynie za powierzchowną sensacją, lecz starające się sprawę zgłębić, słusznie zadają takie pytanie: czy koncern Kreugera dla tego zafałszował się, ponieważ kierownik jego był fałszerzem — czy też Kreuger popełnił fałszywe dla tego, że przewidywał bankructwo, lecz miał nadzieję tą drogą uratować mając nie tyle samego siebie, ile przedewszystkiem swój koncern, tysiące w nim zatrudnionych, tysiące wierzycieli?...

Nie chodzi tu o rehabilitację Kreugera, gdyż do najgłówniejszego nawet celu nie wolno zdążyć środkami niegodziwymi, drogą fałszu. Chodzi o coś nieskończenie ważniejszego niż pośmiertna reputacja Kreugera, o coś co w tej chwili obchodzi cały świat:

Jeżeli Koncern Kreugera zafałszował się tylko dla tego, że kierownik jego był pospolitym rzeźnikiem, to na przyszłość wystarczyłoby roztoczyć bacniejszą kontrolę nad podobnymi przedsiębiorstwami, by nie dopuścić do fałszerstw i nadużyć i... wszystko byłoby w najlepszym porządku.

Jeżeli jednak Kreuger stał się tylko fałszerzem pod presją wypadków, stojąc wobec nieuniknionego bankructwa, to trzeba sobie zadać pytanie co było powodem tego bankructwa?

Zanim odpowiemy na to pytanie, musimy stwierdzić, że wypadek z Kreugerem, nie jest odosobniony. Pamiętamy wszyscy tajemniczo zniknięcie belgijskiego „króla” jedwabiu, Loewenstejna. Dziś jest ona już całkowicie wyjaśniona. Loewenstejn, spekulując na sztucznych jedwabach, stracił olbrzymi fundusz, około 14 milionów, wsiadł do własnego samolotu i kazał wieść się z Londynu do Belgii. W drodze otworzył drzwi i rzucił się z tysiącmetrowej wysokości w odmęt morza. Dalej wymienić możemy bankructwa takich finansowych potentatów jak niemieckiego „króla” przemysłu tkackiego Lahusen'a, angielskiego „króla” gieldowego Hatry, francuza Oustric'a, austriacka Bosela i Castigliona. Pomijamy już drobniejsze afery takich braci Szklarów, Barmata i t. p.

Nie ulega kwestji, iż stoimy tu wobec objawu masowego... Ze w tem wszystkim duży być może winy osobistej tego lub owego wczorajszego potentata finansowego, niezdrównej spekulacji i brudu moralnego — to nie ulega kwestji. Z drugiej strony jednak byłoby krótkowidzstwem przypisywać te masowe, miliardowe bankructwa wyłącznie tylko przestępczej działalności czy lekkomyślności jednostek.

Musi być przyczyna głębsza, powodująca to, iż maszynieria, która przed wojną tak sprawnie działała, dziś zaciąga się co chwila, powodując nieobliczalne szkody i katastrofy.

Socjaliści mają na to wszystko odpowiedź gotową: bankructwo kapitalizmu.

Jakie były tego rezultaty, widzimy wszyscy i właściwie powinniśmy wdzięczni być Rosji za tak pouczający eksperyment, który zresztą opłaciła ruina, śmiercią i nędzą 100 przeszło milionów swych obywateli.

Inaczej zresztą nie może być. Jeżeli taki Kreuger, osobiście najbliżiej zainteresowany w interesie, nie był w stanie objąć go, uniknąć tych lub owych błędów — jak może uczynić to wszechwładne państwo, reprezentowane przez kilku czy kilkunastu urzędników, przeważnie ludzi nie fachowych, wydzwigniętych intrzyga i demagogii, zainteresowanych tylko pośrednio, zainteresowanych raczej o osobistych korzyściach, w myśl chłopskiej zasady: „kaby był carom, to sto rublej ukrąby, taj utikby”.

Dodajmy, że taki Kreuger, popełniając nadużycia, zdawał sobie sprawę z tego, że w razie ujawnienia ich, zapłaci bądź wieloletniemi więzieniami, bądź śmiercią samobójczą.

Państwo, typu socjalistycznego, może największe zbrodnie „legalizować”, odbierając np. swym obywatelom ich oszczędności, droga inflacji i dewaluacji, grabiąc własność ziemską, pod pozorem „reformy agrarnej”, zabierając domy, warsztaty i fabryki na rzecz „państwa”, reprezentowanego przez klikę.

Różnica pomiędzy wielkim kapitalizmem Kreugerów a superkapitalizmem takiego państwa sowieckiego na tem właśnie polega, że bankructwo takiego Kreugera pociąga za sobą kilką lub najwyżę kilkanaście tysięcy ofiar, poszkodowanych wierzycieli, pozabawionych zająć pracowników, podczas gdy bankructwo państwa oplacają miliony nędzą ostateczną i śmiercią głodową.

Jak to widzimy na przykładzie Rosji bolszewickiej.

Wojna światowa wielokrotnie miała skutki; między innymi przyczyniła się do wytworzenia olbrzymich skupień kapitału, kosztem zubożenia szerokich mas. Podczas gdy miliony walczyły na froncie, krwawili i umierały — sprytnie jednostki zbijały za frontem superkapitały. Ze śród tych jednostek „rasa wybrana” stanowiąca przynajmniej odsetek — niepotrzeba chyba dodawać.

Wojna miała jednak drugi jeszcze skutek, t. j. uświadomienie, czyli — jeżeli można tak się wyrazić — uobywatelnienie szerokich i najszerszych warstw, które przedtem stały opodal spraw politycznych i gospodarczych swej ojczyzny. Przelewając za nią krew, nabyły też prawo współdziałania w rządach i posiadaniu dóbr naturalnych. W zasadzie to słuszne, że słusznej zasady jednak zrodziła się mylna teoria komunizmu, która nie jest podziałem kapitałów ale ich rabunkiem, tworzeniem hiperkapitalizmu i znaczą „wypędzanie diabłów belzebubem”.

Nie tędy droga! Zamiast komunizmu, chodzi raczej o demokratyzację kapitału, t. j. o sprawiedliwy podział dóbr śród najszerzej warstwy, o czem mówi encyklika Ojca św. „Quadragesimo anno”. Oczywiście nie należy pod tem rozumieć rabunku tych dóbr obecnym właścicielom, celem mechanicznego ich podziału.

Chodzi tylko o uprzystępnienie każdemu posiadania własności indywidualnej, czy to pod postacią ziemi, domu, a przedewszystkiem własnego warsztatu pracy. Więc chodzi o popieranie mniejszej i średniej własności ziemskiej, nie drogą przymusowego wywłaszczenia wielkich latyfundi, ale drogą dobrowolnej ich parcelacji. W miastach, zamiast budowy wielkich gmachów koszarowych, należy rozwijać nieporównanie bardziej higieniczne „miasta-ogrody”, umożliwiające każdemu posiadanie tak wysmiewanego przez Lenina „domka z ogródkiem”. Nareszcie w przemyśle najbardziej na poparcie zasługują mniejsze, indywidualnie kierowane warsztaty, drobne fabryczki i przedsiębiorstwa handlowe, zamiast tak modnych dziś, uniwersalnych domów towarowych.

Powie kto, że wielkie przedsiębiorstwa pracują bardziej produktywnie od małych. Czy jednak taniej? Skomplikowana administracja, potrzeba nadzoru, wyrów-

Z prasy.

„Apolityczność”

„Gazeta Warszawska” przytacza ustęp z referatu p. Klarnera, ogłoszonego na zjeździe samorządu gospodarczego:

„Pragnąc skupienia wszystkich sił twórczych w pracy nad ratowaniem sytuacji państwa, wypowiadamy poglądy, iż walki polityczne utrudniają oporowanie przesilenia i że stworzenie porozumienia między zwalczającymi się kierunkami przyczyniłoby się znakomicie do przewyciężenia kryzysu”.

Do tych słów prezesa warszawskiej Izby Przemysłowo-Handlowej i głównego organizatora zjazdu nawiązuje „Gazeta Warszawska” następująco uwagi:

„Kto wygłasza takie zdanie, ten nie znajduje się „poza nawiasem” polityki, ale w samym jej centrum. Ale jeśli je wygłasza, to nie powinien rzucić słów na wiatr, ale o obowiązku uzasadnić swoje stanowisko. Jeśli p. Klarner w walce gospodarczej staje wyraźnie w szeregu zwolenników pewnego określonego kierunku, jeśli czyni to dlatego, że kierunek ten uznaje za słuszny i jedynie pozytywny dla państwa, to konsekwentnie musi przyznać, że i w polityce jedna z walczących stron ma rację, a inne jej nie mają. Że jeden kierunek polityczny w interesie państwa powinien odnieść zwycięstwo nad innym. Powinien także uznać i to, że jak nie może być „porozumienia” między zupełnie sprzecznymi między sobą doktrynami ekonomicznymi, tak tem mniej można mówić o „porozumieniu” między przeciwnymi sobie poglądami moralnymi.

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że wbrew pierwotnemu zamiarowi, p. Klarner nie zgłosił rezolucji, będącej rozwinięciem wyżej przez nas cytowanego zdania. Ktoś czy coś stanęło temu zamiarowi na przeszkodzie.

Co? Odpowiedź jest bardzo prosta: zależność zjazdu od jednego obozu politycznego, będącego w danej chwili przy władzy. P. Klarner odbył podróż w nie-realną stratosferę „apolityczności”, obciążony balastem politycznej zależności od sanacji. Należało to całemu zjazdowi charakter nieszczęśliwości, z której może zrodzić się wszystko oprócz — zaufania”.

„Na finiszu”

Pod tym tytułem ukazał się w wtorkowym nrze „Robotnika” (143) artykuł niestety dotkliwie przez cenzurę pokiereszowany, z którego przytaczamy ustęp końcowy, nie skofiskowany. Autor artykułu przypomina znany apel p. Stawka do ofiarności publicznej i tak kontynuuje:

„Siemię twierdzić, że zarzut p. Stawka skierowany został pod niewłaściwym adresem. We współczesnych państwach bowiem ofiarność obywateli, gdy chodzi o finanse państwa, znajduje swoje kryterium w wywiązywaniu się z

ŻYCIE GOSPODARCZE.

MASŁO CZY MARGARYNA?

Ostatnio odbyły się w Ministerstwie Rolnictwa narady przedstawicieli rolnictwa oraz przemysłu chemicznego w sprawie obecnego stanu rzeczy na rynku tłuszczowym i olejarskim. Chodziło tam o zrealizowanie postulatów rolniczych w dziedzinie stworzenia preferencji dla rodzimych surowców tłuszczowych i olejowych i wyrobienia z nich półproduktów i produktów. Dla naszego rolnictwa jest to sprawa bardzo ważna.

W ostatnich kilku latach obszar celný Rzeczypospolitej stał się terenem międzynarodowego koncernu margarynowego, kontrolującego w całej prawie Europie wytwórczość olejów, margaryny i innych sztucznych tłuszczów jadalnych. Aktywność tego koncernu znalazła u nas swój wyraz w powstaniu fabryk margaryny, położonych głównie na terytorjum W. Miasta Gdańska, kartelu rafinerii olejów jadalnych z siedzibą w Warszawie, wreszcie dwóch wielkich olejarni w Gdyni, z których jedna już została uruchomiona, druga zaś jest w trakcie budowy. Wobec tego, że Polska do nie dawna sprowadzała poważne ilości olejów i tłuszczów roślinnych, powstanie tego przemysłu u nas o tyle jest korzystne, że teraz będziemy sprowadzać zamiast gotowych surowców lub półsurowców egzotycznych, które będą u nas przerabiane.

O ile chodzi o artykuły używane wyłącznie do celów przemysłowych, wszystko jest w porządku, ponieważ oleje i tłuszcze roślinne, wyłoczone z egzotycznych surowców, w wyjątkowych wypadkach dają się zastąpić produktami z krajowych nasion olejowych.

Natomiast powstaje poważne niebezpieczeństwo dla wytwórczości krajowych tłuszczów i olejów jadalnych z chwilą, gdy egzotyczne oleje i tłuszcze roślinne pójdą w nrywa tu różnice. Czy zresztą pożądana jest hiperprodukcja? Przeciwnie nadmierna produkcja stała się jedną z głównych bolączek naszego czasu. Mechanizacja przemysłu, handlu, rolnictwa („kolchozy”) zabija indywidualność ludzką, przekształca człowieka w bezmyślną maszynę. Pod tym względem system amerykański współpracowniczy z sowieckim.

Przeciwno temu burzy się i powstaje zdrowy instynkt samozachowawczy człowieka, który chce pracować, ale jako jednostka indywidualna, przy własnym warsztacie, na własnym zagonie, pod własną strzechą.

Jest to przyrodzonym prawem jego. J. O.

obowiązków podatkowych. Otóż społeczeństwo wyrażało się z obowiązkami w okresie dobrej, a także li tylko znośnej koniunktury, o tyle dobrze, że po pokryciu trzymiliardowych budżetów Rząd miał możliwość osiągnięcia pokaźnych nadwyżek kasowych. Jeżeli dzisiaj, w rezultacie długotrwałego kryzysu, wpływy skarbowe — mimo masowych licytacji — nie dopisują, to apel do ofiarności społeczeństwa trafia w próżnię.

Zdolność płatnicza ogółu ludności jest do ena wyczerpana, a zatem bezcelowym jest odwoływanie się do sumienia obywatelskiego szerokiego rzesz, które stacają się coraz szybciej na dno nędzy. Stoją one wobec szalejącego kryzysu bezbronne i pozbawione jakiegokolwiek racjonalnej opieki ze strony władzy państwowej.

Spółceństwo nie rozumie apelu p. Stawka, jak nie rozumie uporczywego milczenia p. Prystora.

Na tle rządowej polityki biernego wyczekiwania apel p. Stawka wywołał jedynie wrażenie, że przywódcy „sanacyjni” tracą wiarę we własne siły.

Co za różnica w porównaniu z bezroskim wigorem, jaki panował jeszcze przed rokami? Gdy wówczas po „zwycięskich” wyborach słyszeliśmy wciąż radośne nawoływania do „wysięgu pracy”, to dzisiaj, gdy „sanacja” znalazła się na finiszu, o żadnych wysięgach się już nie mówi.

Wysięg się nie uda! Zrozumiała to już dawno opinia publiczna i nie zwalając na hałaśliwą reklamę, nie łączy żadnych nadziei z drugą konferencją p. premierów, jak nie przywiązywała tej wagi do pierwszej.

Superlatywy.

„Mocarstwowiec” (organ sanacyjny „Ligi Mocarstwowej”) twierdzi, że przewrót majowy z r. 1926 wprowadził Polskę na tory mocarstwowe. Polska jest dziś — pisze „Mocarstwowiec” —

„mocarza, jak nigdy przedtem. Pod wodzą marszałka Polski formuje się na wschodzie Europy potęga Rzeczypospolitej ludów (?). Krzepimy rozkaz Wodza z zapalem tak namiętnym, aby rozped nasz zdumiałych grzeszawisko gadów, oblepiające galaretowatą masą tarczę stalową Bohatera.

Takich wzdów jak Piłsudski w dziejach świata było niewiele. W Polsce mamy tylko jednego. Byli w Polsce Chrobry, Bolesław Śmiały i Batory, rozpoczęli wielkie dzieła, ale ich dokonano nie mogli. Ale czem oni są w porównaniu do Piłsudskiego. Cieszymy się... Nigdy jeszcze w Polsce na przestrzeni lat tysiąca, żaden Polak nie zebrał w swej garści mocarnej tyłu serb złączonych do Ojczyzny, tyłu rąk gotowych do czynu, tyle krwi ofiarowanej za sprawę... ale nigdy też, nie spierzył się wokół jego niezłomnego Rozkazu, tak wielką i groźną chmurą negacji i buntu, ducha rozprężenia. Dziś dopiero formuje się polskie państwo w rękach Wielkiego Męża”.

Sprawami, związanymi z powstaniem i działalnością olejarni w Gdyni, oraz sprawą przemysłu margarynowego szczególnie interesuje się poseł Wiślicki z B. B. Takim samym przedmiotem jego zainteresowania jest słynna łuszcarnia ryżu w Gdyni, z której nasze rolnictwo i młynarstwo jest mocno niezadowolone. Widocznie p. Wiślicki uważa się za specjalnie powołanego do państwowotwórczej pracy nad rozwojem przemysłu na polskim wybrzeżu morskim i znajduje w tem poparcie sfer rządowych. Niestety, nowe przedsiębiorstwa zagraniczne nad Bałtykiem, które oni się opiekują budżetowo poważne wątpliwości co do ich wartości gospodarczej i politycznej dla gospodarstwa narodowego Polski. Dlatego też polska opinia publiczna winna żywiej zainteresować się placówkami gospodarczymi, powstającymi nad naszym morzem, szczególnie zwrócić baczną uwagę na uosadowienie się nad niem placówek międzynarodowego koncernu olejarsko - margarynowego.

Drobne wiadomości.

Bezrobocie w St. Zjednoczonych. NOWY YORK (Pat). W/g oświadczenia przewodniczącego Federacji Pracy, Greena, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych doszła do 7.950 tysięcy. Jako środek zaradczy Green zaleca wprowadzenie 5-dniowego dnia pracy.

Grecja zrywa z parytetem złota. ATENY (Pat). Izba Posłów i Senat uchwaliły ustawę w sprawie odstąpienia Grecji od parytetu złota.

Od Administracji.

Wszystkim naszym Prenumeratorom którzy zalegają z opłatą prenumeraty „Dziennika Wileńskiego” będziemy zmuszeni bezwzględnie wstrzymać przesłanie pisma od 1 Maja 1922 roku.

PROCES GORGONOWEJ

(Trzeci dzień rozprawy.)

LWÓW (Pat). W dniu 27 b. m. na rozprawie przeciwko Gorgonowej zeznawali dalsi świadkowie.

Świadek dr. Czala, lekarz, zamieszkały w Brzuchowicach na przeciw willi architekta Zaremby, który został wezwany na miejsce zbrodni tuż po odkryciu morderstwa, zeznaje podobnie jak w śledztwie i stwierdza, że sprawcą zbrodniczego czynu mógł być tylko ktoś z domowników, przyczem na podstawie stosunków między Gorgonową a Elżbietą Zarembianką sądzi, że mogła to być tylko oskarżona.

Następnie zeznaje świadek Kamiński, ogrodnik, zajęty w willi Zaremby.

Obrońca dr. Axer sprzeciwia się zaprzysiężeniu tego świadka ze względu na to, że jest on w równej mierze jak Gorgonowa podejrzany o zamordowanie Zarembianki. Trybunał po naradzie uchwalił wniosek obrońcy odrzucić świadka Kamiński został zaprzysiężony.

Przesłuchiwani Kamiński i jego żona przynoszą w swych zeznaniach nowe szczegóły, o których w śledztwie nie mówili, mianowicie, że syn Zaremby 14-letni Stanisław, który krytycznej nocy ujrzał na tle szklanych drzwi jakąś postać, miał oświadczyć im obojgu natychmiast po przebudzeniu się domowników, że w postaci tej rozpoznął Gorgonową.

Następnie prokurator Laniewski złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że metoda obrony przechodzi wszelkie granice i prosi wobec tego trybunał, aby nie dopuścił do rzucania podejrzeń na świadków.

W odpowiedzi na to obrońca dr. Axer zaznaczył, że jest prawem obrońcy stawianie wniosków,

Ostatnie operacje Kreugera.

PARYŻ (Pat). Prof. Fehr, wiceprzewodniczący komisji rzeczoznawców do zbadania sprawy Kreugera, oświadczył przedstawicielom prasy francuskiej, że ostatnia operacja Kreugera polegała na wycofaniu z Banku Skandynawskiego akcji kopalni złota Boliden na sumę 40 milionów koron, w zamian za co Kreuger wręczył Bankowi Skandynawskiemu niemieckie obligacje państwowe nominalnie wartości 50 milionów dolarów. Obligacje te wycofał on z towarzystwa International March Corporation, któremu obiecał zastąpić je przez włoskie bony skarbowe. Jak wiadomo obecnie, bony te okazały się fałszywe. Kreuger nie dotrzymał swej obietnicy i w ten sposób International Match Corporation znalazła się bez pokrycia. Akcje kopalni złota Boliden, aczkolwiek są zaangażowane w banku państwa, posłużyły Kreugerowi, jako podstawa do wypuszczenia na rynek nowych obligacji. — Kreuger sprzedał je za 70 milionów koron szwedzkich i dotychczas zupełnie nie wiadomo, co się stało z dochodami, osiągniętymi z tych transakcji. — Spółka Kreuger i Toll, której moratorium upływa dnia 30 kwietnia, prosiła o prolongatę do dnia 15 maja, kiedy będzie ogłoszona ustawa, przygotowywana przez rząd o powierzeniu administracji rządowej likwidacji firmy Kreuger i Toll. Do tego czasu delegat rządu będzie sprawował funkcje syndyka, kontrolując wszystkie wydatki, upadłość nie będzie jednak ogłoszona dzięki specjalnemu moratorium. Dochodzenia sądowne przeciwko członkom rady administracyjnej mogłyby być prowadzone wyłącznie na podstawie skarg i pod warunkiem ogłoszenia bankructwa.

Upadłość koncernu Kreugera.

LONDYN (Pat). B. szwedzki minister finansów Lyberg, wyznaczony przez rząd szwedzki do przeprowadzenia dochodzeń w sprawie towarzystw Kreugera, oświadczył dziś przedstawicielom prasy, że zaprojektuje przedłużenie moratorium dla towarzystw

Głoty udreńczonych z plekta bolszewickiego

(Kap) Jeden z księży, odprawiających nabożeństwa nadawane przez radiostację wileńską, otrzymał przed kilku dniami list, naturalnie nie drogą pocztową, od nieznanego sobie prawosławnego rosijanki z Sowietów. List ten w tłumaczeniu brzmi jak następująco:

„Drogi Ojcie! Piszę pod światłem wrażeń pięknego nabożeństwa, które odprawiałeś przed Cudownym obrazem Matki Najświętszej. Oboje z mężem wysłuchaliśmy tego nabożeństwa na kłęczkach przed naszym aparatem radiowym. Serdecznie Bóg zapłać za modły, któreś, Ojcie, zanosił przed tron Przemysłej Dziewicy. Wiemy, żeś się modlił i za nas, nieszczęśliwych, uciśnionych, przesładowanych, skazanych na śmierć głodową. Wszycyśmy tu głodni, żiębli, obdarci i bosci. Zapędzeni w ślepy zaułek bez wyjścia polowną tu śmiercią umieramy. Co się u nas dzieje, tego żadne pióro opisać nie zdoła. Mąż mój i ja jesteśmy młodzi, mamy dzieci. Chcemy jeszcze żyć, ale żyć inaczej. Oboje przecież widzieliśmy i znaliśmy inne życie. Cerkwie u nas wszystkie pozamykane. W domu nie wolno zawieszć obrazów świętych. Żyjemy jak dzikie zwierzęta i musimy milczeć... Żyjemy wszyscy nadzieją na jakiś

Przy bólach nerwowych i głowy należy niezwłocznie zastosować tabletki Tegal, które skutecznie usmierają te bóle, nie wywierając żadnego szkodliwego wpływu na serce, żołądek i inne organy. Spróbujcie i przekonacie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Tegal. Do nabycia we wszystkich aptekach. Nr. Rej. M. S. W. 1364. Cena zł. 2.

PROCES GORGONOWEJ

jakie uważa za wskazane, oświadcza jednak, że nie będzie sprzeciwiał się zaprzysiężeniu świadków-kobiet, ponieważ sposób wykonania morderstwa wyklucza, aby kobieta popełniła te zbrodnie.

Po tych słowach rozległy się na sali głośne szmerzy. Wobec tego przewodniczący polecił usunąć z sali część publiczności.

W dalszym ciągu rozprawy przewodniczący zarządził konfrontację świadka Kamińskiego i Stanisława Zaremby, aby wyjaśnić sprzeczności w ich zeznaniach.

Wreszcie są przesłuchiwał świadka Antoniego Halembę, byłego detektywa z Tarnowskich Gór, który zeznaje, że pewnego dnia otrzymał list z banknotem stułotowym, wzywający go do Lwowa. Po przyjeździe spotkał się z dwiema paniami, z których jedna zażądała od niego, aby za zapłatą doprowadził do nawiazania stosunku z pewną młodą dziewczyną. Po morderstwie zobaczył w jednym z pism fotografię Gorgonowej, w której poznał jedną z wyżej wymienionych pań i wtedy, kojarząc stawianą mu propozycję z faktem morderstwa, zgłosił się do śledztwa śledczego. Na pytanie obrońcy zaznaczył, że był dwukrotnie w zakładzie dla umysłowo chorych. Obrońca prosi trybunał o zatrzymanie świadka, gdyż jutro ma otrzymać co do jego osoby ważne informacje, na to jednak przewodniczący nie zgodził się.

W końcu środowej rozprawy zeznawał komendant posterunku policji państwowej Nuckowski, którego zeznania nie wnoszą nic nowego.

W czwartek po południu sąd udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

W czwartek po południu sąd udać się ma na miejsce zbrodni do Brzuchowic celem przeprowadzenia wizji lokalnej.

KRONIKA.

III Targi Północne w Wilnie.

Dowiadujemy się, iż wysunięta w jesieni ub. r. sprawa urzędu III Targów Północnych w Wilnie została obecnie z powrotem podjęta przy poparciu Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie, sfer przemysłowo-handlowych i wojskowych. Według dotychczasowych projektów przewidziane jest zorganizowanie targów w okresie jesiennym 1933 r. Zamiarem in-

cyjatorów jest rozbić targów na 3 działy: 1) dział Inniarski, któryby zobrazował całokształt wytwórczości lnu na Ziemiach Północno-Wschodnich; 2) obejmowałby wszelkie artykuły będące przedmiotem dostaw wojskowych. Trzeci dział poświęcony ma być gałęziom miejscowego przemysłu i handlu.

obuwaną w sprawie podwyżki.

Onegdaj Komisja strajkowa od była z przedstawicielami kupców obuwianych konferencję, na której kupcy zgodzili się na podwyższenie wynagrodzenia za robociznę o 1 zł. na każdej parze obuwia I gat. i o 50 gr. — drugiego gatunku.

W związku z tym komisja strajkowa zwołała wczoraj ogólne nadzwyczajne zebranie szweców strajkujących w sprawie obiecanej przez kupców podwyżki.

Zebranie przeciągnęło się do bardzo późna w nocy.

Zakończenie strajku szweców. Zgodnie z naszymi przewidywaniami w dniu wczorajszym po zgórą dwutygodniowym strajku nastąpiło porozumienie między właścicielami sklepów z obuwiem i strajkującymi szwecami - chałupnikami. Pracodawcy zgodzili się na podwyższenie płac, wobec czego strajkujący szwecy w dniu wczorajszym przystąpili do pracy.

Strajk krawców-chałupników trwa. Wyniki przed paru dniami na tle niewygodniejszego przez właścicieli pracowni krawieckich podwyżki za robociznę strajk krawców-chałupników trwa.

W dniu wczorajszym strajkowało przeszło 200 osób.

SPRAWY ROBOTNICZE.

Wstrzymanie rejestracji robotników na wyjazd do Francji.

W tymże terminie przysługujące prawo wniesienia odwołań od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku.

Zainteresowani płatnicy mogą informować się o kwotach wymierzonego podatku w imiennych listach płatników, wyłożonych w Urzędach Skarbowych i Gminach oraz w Magistratach.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kasy Banku Polskiego w Wilnie będą czynne od dnia 2 maja do 30 września r. b. w dni powszednie od godziny 8mej rano do 13tej w soboty od godz. 8mej rano do 12tej.

Kupcy skarżą się na konkurencję kooperatywu. Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich m. Wilna zwróciło ostatnio uwagę, iż kooperatywy miejscowe sprzedają cukier kryształ po cenie 1 zł. 65 gr. za 1 kg., zmuszając tem samem i kupców do odpowiedniego obniżenia ceny na cukier. Wobec tego jednak, iż kooperatywy nabywają cukier na warunkach ulgowych i opłacają ponadto mniejszy podatek obrotowy, niż handel prywatny, kupiectwo tego handlu sprzedając cukier po cenie 1 zł. 65 gr., ponosi straty. W związku z tem kupcy brzoży kolonjalnej zamierzają poczynić kroki, któreby uchroniły ich od konkurencji, jakiej nie są w stanie wytrzymać.

SPRAWY RZEMIEŚLNICZE.

W ciągu ostatnich kilku dni odbyły się trzy zebrania szweców.

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie członków Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szweców - Chałupników pod przewodnictwem p. prezesa Żukowskiego.

Na zebraniu tem omawiano sprawę dalszego kontynuowania strajku. W końcu wybrano nową komisję strajkową w skład, której weszli: p. p. Władysław Ostrowski, Stanisław Bielski, Stanisław Arcimowicz, Antoni Grzymajło, Władysław Arcimowicz, Władysław Zakrzewski i Jan Kondratowicz.

W poniedziałek o godz. 5 wieczór odbyło się w lokalu przy ul. Dominikańskiej 4, ogólne zebranie wszystkich szweców wileńskich pod przewodnictwem p. Żukowskiego.

Na zebraniu tem również omawiano sprawę strajku, przyczem postanowiono odbyć szereg konferencji z każdą poszczególną firmą

Zagadkowy zamach samobójczy kwatermistrza 13 p. ułanów.

Wielkie poruszenie wśród sfer wojskowych wywołała wiadomość o zagadkowym samobójstwie pełnopelnym przez kwatermistrza 13 p. ul. w N. Wilejce mjr. Stetkiewicza. Mjr. Stetkiewicz wystrzelił z rewolweru usiłował odebrać sobie życie, raniąc się ciężko w głowę. Mjr. Stetkiewicza w stanie ciężkim przewieziono do szpitala wojskowego w Wilnie, gdzie poddano go niezwłocznie operacji.

W związku z zamachem samobójczym w dniu wczorajszym do N. Wilejki przybyła specjalna komisja wojskowa, która prowadzi dochodzenie.

Samobójstwo bezrobotnej.

Wczoraj rano w jednym z mieszkań w domu Nr. 39 przy ul. Wielkiej 22-letnia bezrobotna Cecylja Bujman, zamieszkała tamże przy pomocy esencji octowej usiłowała popełnić samobójstwo.

Na szczęście samobójstwo w porę zauważono, wobec czego denatkę udano się uratować. Bujmanównę ułożono w szpitalu Sawicz.

w histologii". 3) Dr. J. Kruszyński — „Istota i funkcja jąderka w komórkach zwierzęcych”. Odczyty ilustrowane będą demonstracjami mikroskopowymi. — Komunikat Związku Pań Domu. Dn. 29 kwietnia w piątek w Sali Gimnazjum Lelewela o godz. 6-jej wiecz. odbędzie się zebranie Zw. Pań Domu, na którym wygłoszone będą odczyty: p. Dyr. Krauzego p. t. „Zdobniczo-kwiatowe ogrody i balkony” i p. Dziewanowskiej „Hodowla roślin doniczkowych”. — Wstęp dla członków bezpłatny. Goście (za opłatą 50 gr.) mile widziani.

ODCZYTY. — X Odczyt z cyklu „Święci Pańscy” p. t.: „Św. Ignacy Łojola”. — Ks. dr. Kazimierza Kucharskiego T. I. odbędzie się w Domu Sodalicyjnym (ul. Królewska 9, II p.) w piątek dn. 29 kwietnia o g. 7 w. — Wstęp dla członków Sodalicyj Marjańskich i zaproszonych gości.

Teatr i Muzyka.

TEATRY MIEJSKIE Z. A. S. P. — Na Pohulance. Dzisiaj i jutro „Car Lenin”.

„Miłość przez male i przez duże „M” — odczyt w Lutni. Dzień o godz. 8 m. 30 wiecz. czeka Wilno nieładna atrakcja — którą stanie się niebawem ciekawym odczyt. Zdzisława Kleszczyńskiego. Już samo nazwisko głośnego poety wzbudza zainteresowanie, co dopiero, gdy dowiadujemy się, iż w dniu dzisiejszym sławny feljtonista wystąpi z własnym odczytem o niezmiernie ciekawej treści p. t. „Miłość przez male i przez duże „M”. To też niewątpliwie Teatr Lutnia zapełni się dziś po brzeży pragnącymi się dowiedzieć istotnych prawd na temat stary jak świat a jednak zmiennej, szczególnie w naszych czasach, poddającej wszelkie utarte kanony nowoczesnej rewizji. Zmienił się człowiek — inaczej reaguje i inaczej wyraża się jego miłość.

Drugi i ostatni recital Unińskiego. W piątek w teatrze Lutnia odbędzie się drugi i ostatni recital fortepianowy Aleksandra Unińskiego.

Najbliższa premiera w Lutni. W sobotę premiera arcywesołej komedii „Dama w jedwabiach”.

POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 28 kwietnia. 11:58: Sygnał czasu. 12:10: Kom. meteor. 12:15: Odczyt roln. z Warsz. 12:35: Poranek szkolny z Warszawy. 13:00: Program dzienny. 15:05: Kom. z Warsz. 15:25: „Wielka Emigracja” — odczyt dla matura z Warsz. wygl. prof. H. Mościcki. 15:50: Audycja dla dzieci z Warszawy. 16:20: Lekcja franc. z Warsz. 16:00: Audycja muzyczna z Warsz. 17:10: „Odważni Polscy” — odczyt z Warszawy wygl. dr. J. Pruchnik. 17:35: Koncert z Warsz. 18:30: „Skrzynka pocztowa Nr. 199” listy radiostuchaczy omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 18:30: „W świetle ramy” — nowości teatralne omówi Tadeusz Łopalewski. 19:05: Program na piątek i rozm. 19:15: Prasa dzień. radj. z Warsz. 19:30: Audycja japońska z Warsz. 20:00: „Trzy święte skarby Japonji” — felj. z Warsz. wygl. H. Piślakówna. 20:15: Muzyka lekka z Warsz. 21:30: Stuchowisko z Krakowa. 22:15: Kom. i muzyka taneczna z Warsz. Piątek, dnia 29 kwietnia. 11:58: Sygnał czasu. 14:10: Progr. dzienny. 14:15: Świat w pieśni ludowej (płyty). 15:15: Kom. z Warsz. 15:25: Odczyt dla maturzystów z Warsz. („Rok 1848” — wygl. prof. H. Mościcki). 15:50: „Wojko polskie w czasie walk o niepodległość” — odczyt dla maturzystów z Warsz. wygl. dr. W. Lipiński. 16:10: Stuchowisko dla dzieci: „Św. Jerzy u harcerzy” — pióra Wandy Kluczyńskiej. 16:40: Codzienny odcinek powieściowy. 16:55: Lekcja angielskiego z Warsz. 17:10: „Zygmont Krasiński” (z powodu 120-lecia urodzin), odczyt ze Lwowa, wygl. prof. T. Pini. 17:35: Utwory Leopolda Staffa w słowie i pieśni. Wykonawcy: Zofia Wyleżyńska (sopran), Zbigniew Śmiałowski (recytacja), Walentyna Czuchowska (akomp.). 18:20: Witkowski — „Moje jezioro” — poemat symfoniczny w wyk. Roberta Casadesu (fortepian) i ork. pod dyr. kompozytora (płyty). 18:50: Rezerwa. 19:00: Polakom na Kowieńszczyźnie. 19:15: Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19:25: Felj. humorystyczny w wyk. Leona Woltejkę. 19:40: Progr. na sobotę. 19:45: Prasa dzień. radj. z Warsz. 20:00: Pogod. muz. z Warsz. 20:15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. 22:40: Kom. i muz. tan. z Warsz.

Film i kino.

Hellos — Noc w raj. Hollywood — Puszcza. Casino — Puszcza. Pan — Noce kaukaskie. Stylowy — Gehenna miłości. Lux — Skąd niema powrotu. Światowid — Odrodzenie. Miejskie — Tajny Kurjer.

KRONIKA POLICYJNA.

Samobójstwo kaprala 13 p. ułanów. W dniu wczorajszym kpr. 13 p. ul. Tadeusz Dolgiński popełnił samobójstwo. Powodem tego rozpaczliwego kroku była obawa przed karą za pijaństwo i awantury. Zwłoki samobójcy zabezpieczono do przybycia władz śledczych. — Kradzież w fabryce. Nieznani sprawcy zapomocą odsunięcia zasuwki w drzwiach, dostali się do fabryki Fajwuszewicza Hirsza (Baksza 14) i skradli politure, lakiery oraz farby łącznej wartości 600 złotych.

WYPADKI.

Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

SZKICE I OBRAZKI.

WYCIECZKA NA LIPÓWKĘ.

Powiadają złośliwi, że dlatego przedstawiciele prasy stawili się in corpore na wycieczkę organizowaną przed dyrekcję radiostacji w Wilnie, że jeden z nich (że też te pismaki o wszystkim się wywiedzą) spenetrował, wywiedzał się, iż do herbatki na rozgołni podadzą wspaniały tort.

Tak czy inaczej, prasa stawiała się najpuktelniej przy ul. Mickiewicza, jak było zapowiedziane i autami udała się do apartamentów Philipsa na Lipówkę.

Na Lipówce sielsko anielsko. Tumany kurzu, jacyś żydowinowie jak nomady na pustyni, spoglądają brudni i zdziwieni na karawanę aut.

Ale oto z za wzgórza wysuwają się ogromne anteny...

Radjostacja. Budynek jak pudełko do cygar, które w epoce przedlodowcowej zaślubił tu jakiś brontosaurus.

A wewnątrz? Hyl! Boże kochany, czegoż tam niema...

Klatki jakieś, pudła metalowe, w skrzyżowaniach żelaznych.

Dyrektor Pikiel powiada, że taka lampa kosztuje siedem tysięcy złotych.

Ale mnie się zdaje, że to bujda, bo coppers, nie kopci, ale za to tli się okropnie słabo...

Słabe prądy przechodzą przez ten druk, idą na siatkę i na katodę...

Konia z rzędem temu, kto to zrozumie...

Ale nie — dziennikarze strasznie poważni słuchają w skupieniu, ktoś z kolegów udaje że rozumie, ale każdy się trochę boi...

Albowiem na czarnych pudłach metalowych, rozkosznie szczyrząc zębiska, uśmiecha się trupia główka...

Śmieje się uroczy, śmiechem wydawcy czy komornika...

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.

— Zderzenie taksówki z dorozką. Szofer Tubis Mieczysław (Subocz 37), prowadząc taksówkę Nr. 14064, na ulicy Sadowej najechał na dorozkę, powożoną przez Feliksa Owieczimskiego (Subocz 102), wskutek czego lekko okaleczył konia i zlamał końbłę. — Wypadku w ludziach nie było.</

Z KRAJU. SPORT.

STANISŁAWA WYSOCKA.

Wykonanie wyroku śmierci na szpiegach sowieckich.

Jak już wczoraj donosiliśmy, wyrokiem sądu dorożnego w Lidzie na karę śmierci przez powieszenie zostali skazani szpiegowie...

Aresztowanie bezbożnika-komunisty.

W dniu wczorajszym w pobliżu wsi Żebniki gm. tomaszewskiej nieznanymi sprawcami wyrębili krzyż przydrożny...

Wykopanie trumny ze zwłokami przy drodze.

W dniu onegdajszym mieszkańcy wsi Wielkie Pola gm. gródeckiej, w czasie kopania dołu obok krzyża...

Wykrycie nadużyć w agencji pocztowej w Kołtynianach.

Ze Świącjan donoszą, iż w czasie inspekcji kontrolnej w Agencji Pocztowej w Kołtynianach ujawniono nadużycia...

Zlikwidowanie urzędu celnego w Dziśnie.

W związku z małym ruchem granicznym na pograniczu polsko-litewskim władze celne postanowiły zlikwidować Urząd Celny w Dziśnie...

Od rzemieślników Mołodeczańskich.

W dniu 20 marca 1932 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Członków Powiatowego Związku Rzemieślników Chrześcijańskich w Mołodeczynie...

KOŚCIUSZKO W PONIEWIERCE

„Nowe Życie” donosi: Magistrat m. Kobrynia, mając za burmistrza p. Zawadzkiego, dawniej z nominacji a obecnie z wyborów, jest terenem tarć...

dniu 26 b. m. późną nocą niedzłą z Warszawy odpowiad, iż Pnn Prezydent nie skorzystał z prawa łaski...

dochodzeniu jednego z profanatorów aresztowano, Jest to Konstanty Rozumow mieszkaniec tejże wsi.

zezwoleń władz w nocy po zgoinie pochowali przy drodze. Powiadomienie władz śledcze prowadzi dochozenie w kierunku ustalenia, w jakim celu...

lena Cybulska, którą z polecenia władz pocztowych aresztowano. Według prowizorycznych obliczeń zdefraudowano 21000 zł. Dalsze badanie ksiąg kasowych przeprowadza się.

Leonard z Mołodeczna oraz Olewinski Wacław z Mołodeczna. Zebranie zaszczyli swoją obecnością p. Zastępca Starosty pow. Mołodeckiego Jerzy Niedziakowski, interesując się żywo poruszaniem sprawami, zwanymi z obecną sytuacją ekonomiczną miejscowych rzemieślników...

Kościuszkę, Magistrat postanowił nie uwzględnić i nawet nie dawać ni żadnej odpowiedzi. Postanowieniem tem zostało więc pozbowiony praw obywatelskich. Prosiłem p. Wejssa, aby to niesłychane oświadczenie zaprotokolować...

LEKARZ PRZYJACIELEM SPORTU

We wszystkich większych ośrodkach sportu Polskiego istnieje Poradnie Sportowe, w których zadaniem jest czuwanie nad stanem zdrowia poszczególnych sportowców...

Zadanie lekarza sportowego jest kolosalne, ale niełatwe dotychczas zadania tego niedocenia się, a przychodnie lekarskie nie spełniają swego celu.

U nas tak już jakos się wyrobiło, że sportowcy leka się doktora i stara się uniknąć oględzin lekarskich. Brak należytego zrozumienia wypływa z obojętności, jaka się zakradła do związków okręgowych, które lekceważą sobie orzeczenia lekarskie i mimo obowiązku stosowania się do zapadłych uchwał nie przestrzegają na starcie, żeby wszyscy za wodnicy mieli karty zdrowia.

Tolerowanie niebadanych sportowców przez dopuszczanie ich do startu podrywa autorytet przychodni sportowej i siłą rzeczy wodniczy unikają systematycznego badania. W danym wypadku lekarz sportowy jest bezradny.

Ogół sportowców wychodzi z całkiem mylnego założenia, że badać ma się tylko zawodnik, rekordzista, a co gorsze, sportowcy przychodzą do poradni wtedy tylko, gdy zaczyna ich boleć serce, albo też przed zawodami zaczynają błądzą o kartę. Stan taki odbija się bardzo ujemnie i niszczy organizm nieraz niekiedy zaprowadzając się sportowca, a tem samem po paru latach tworzy się cała rzesza chorych zawodników, którzy trzymając się za serce nie mogą wejść nawet na schody.

Nie mamy prawa zamknąć oczu na prawde, ale chociaż z bólem i wstydem przyznać musimy, że w tym kierunku mamy dużo jeszcze do zrobienia. Smieszem stać się fakt odmówienia przez sportowców podania ręki przyjaźni sportu — lekarzowi.

Drzwi poradni są otwarte dla wszystkich. Najczęściej przychodzą do poradni lekkoatleci, bokserzy i narciarze. Zapełnienie nie uszają przychodni wioślarze i pilkarze. Był nawet fakt, że któregoś roku na interwencję lekarza, który zaprotestował udział chorego zawodnika w regatach, wioślarze odmówili wykazania listy zawodników i wrogie ustosunkowali się do własnego zdrowia.

W sprawie tej zwrócił się do mnie kierownik poradni sportowej, dr-rk. Bolesław Goleyski, bokserzy i narciarze. Kpt. Goleyski wskazał przede wszystkim na dużą rolę, jaką w tej sprawie mogą odegrać związki okręgowe i Ośrodki W. F.

Jeżeli chodzi o procent najbardziej chorych, to bezspornie przodują w tem bokserzy i sokoli.

Ci pierwsi mają chore serca dlatego, że przy walkach wstrzymują oddech, a a po drugie le ich straszenie wagi działa również ujemnie. Sokoli zaś nadużywają ćwiczeń na przyrządach i również nadwyrężają mięśnie serca.

— Może pan doktor zdradzi tajemnicę ilu sportowców używa trunków wyskokowych?

— Pije około 40 proc. Pali trochę więcej — co około 50 proc. a jakies 10 do 15 proc. jest abstynentów. Są to przeważnie żydzi.

— A ilu sportowców nie dostaje kart zdrowia?

— Obliczenia moje wykazują, że 11 proc. ma zastrzeżenia, a 3,5 proc. jest niedolnych zupełnie. Są oni chorzy na płucia i serce.

— Chciałbym jeszcze dowiedzieć się o masażu.

Na pytanie to odpowiada mi nowo upieczony doktor Wacław Sidorowicz, oddaje ogromne korzyści, ale niestety nie mamy w Wilnie fachowców, którzy mogliby umiejętnie poprowadzić masażu poszczególnego zawodnika.

Makabi — 9 p. a. c. 2:1. Wczoraj odbył się mecz piłki nożnej między Makabi, a drużyną 9 p. a. c. z Siedlec. Mecz pod każdym względem, po bytności Warszawy, wypadł słabo.

„Vector” na starcie. Zapowiadany przez nas bieg na przełaj, organizowany przez kole sportowe „Vector” przy Państwowym Szkole Technicznej, dal następujące wyniki:

1) Władysław 3 km. zwyciężył Zawadzki (Wyd. Drogowy) 9 minut, 2) Pisarenko (Wyd. Mechaniczny) 9 min. 5 sek., 3) Smokutnowicz (Wyd. Drogowy) 9 m. 10 s., 4) Hawdur (Wyd. Kol.), 5) Roszko (Wyd. Drogi), 6) Ilkiewicz (Wyd. Bud.), 7) Piełkowski (Wyd. Drogi), 8) Wąsowicz (Wyd. Melj.), 9) Tocha (Wyd. Drogi), 10) Fiłkowski (Wyd. Melj.).

W konkurencji wydziałowej zwyciężył Wydział Drogowo-Wodny, 2) Wydz. Mechaniczny, 3) Wydz. Kolejowy.

ROZMAITOSCI. NOWY SPOSOB OŚWIADCZENIA SIĘ.

Młody Amerykanin po otrzymaniu kosza od swej ukochanej, wypija trzy szklanki przemysłowej whisky i idzie swój ból wyładować w zawodach bokserkich lub piłki nożnej.

Jedzenie przyniesiono wienemu młodzieńcu z restauracji. O współczesnym Romeu zaczęto pisać w gazetach przypuszczając narazie, że chce w ten sposób ustalić rekord siedzenia. Gdy jednak dowiedziano się rzeczywistej przyczyny — stał się prawdziwym bohaterem.

Wiadomość o tem, że znakomita tragiczka i świetna reżyserka Stanisława Wysocka zamierza wkrótce opuścić Wilno, smutnym echem odbiła się w kołach miłośników teatru, wielbicieli i znawców wysokiej klasy gry scenicznej, budząc zarazem w szerokiej kółach inteligentnego społeczeństwa Wilna niewesołe refleksje na temat, jak to miasto nasze zatrzymać, ani „przyhołubić” wielkich artystów nie potrafi.

Tak oto, przez obojętność naszą dla spraw teatru w jego najgłębszej treści i najpiękniejszej formie, straciliśmy Osterwę, który po paru latach ciężkich zmagań z warunkami miejscowymi, opuścił niewdzięczny wileński teren, pozostawiając, niby świetlaną smugę, wspomnienie krótkiej ery najpiękniejszego rozkwitu naszej sceny w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu.

Dawniej jeszcze, przed 20 laty, ofiarą pracą dla rozwoju teatru w Wilnie porzucić musieli, szeroko zawsze mając dłoń dłoń otwartą, Nuna Młodziejowska, przeniosłszy swą dobrą wolę i serce, gorąco dla sceny polskiej bijące, do zachodniej dzielnicy, gdzie te wszystkie dary umiano ocenić.

Obecnie, mając wśród nas przedstawicielkę owej wysokiej rasy aktorskiej i najlepiej klasy gry scenicznej, zawartej w klasycznym i w ogóle wielkim repertuarze, której imię od wielu lat niemilknącą sławą rozbrzmiewa po ziemiach Rzeczypospolitej, niezrównaną odtwórczynią greckiej, szekspirowskiej i szyllerowskiej tragedji, że nie wspomnę już o kapitalnych utworach naszych wielkich rodzimych wieszczów — Słowackiego, Wyspiańskiego i in., jedyną, co godna była objąć wielką puszcinę po nieśmiertelnej Helenie Modrzejewskiej — pozwalamy, by po ośmiomiesięcznym zaledwie pobycie wśród nas i tak owocnej i pięknej pracy na obu tutejszych scenach — porzuciła niewdzięczne i niewarte snadź wielkiego talentu Wilno.

Stanisława Wysocka, niepospolita odtwórczynią klasycznego dramatu, tego fundamentu i żelaznego kapitału teatru i aktora, nie zasklepiła się jednak w kształtach dawnych, znanych, niekiedy przebrzmiałych, umieć się z prądem czasu; bacna na nowe kierunki i ich ciekawą, wczuwa się w tętno chwili i wymogów dnia (nie obniżając nigdy zakreślonego sobie wysokiego poziomu dla taniego poklasku), dając mu wyraz w niezwykłym zawsze ujęciu tak kreacji własnych jak i w oryginalnych, wspaniałych swych koncepcjach reżyzerskich.

Młode pokolenie aktorów, piękniejsze kobiety przychodziły, by go pocieszyć, niedwuznacznie proponując mu zmianę uczuć i dowolny wybór. Serce jego jednak pozostało głuche na te pokusy — amerykański Romeo był wpatrzony w okna tej, której kamienne serce nie chciało się wzruszyć dowodem takiej stalosci.

Wreszcie piękna miss wynajęła sobie inne mieszkanie, przed domem którego nie ma ławek, a krzesel nie porwałaby stawić na ulicach Nowego Jorku. Mister Romeo wobec tego musiał skapitulować, przesiadłszy przed domem miss Julii dwa miesiące, 17 dni i 3 godziny, w ten sposób jednakże ustalwszy rekord wierności i wytrzymałości w siedzeniu.

Widząc pod światłem przewodnictwem Stanisława Wysockiej, jej mądrą i sprężystą ręką kierowaną, przechodził nierzadko pierwszorzędną szkołę gry aktorskiej, ale i szkołę poznawania istotnych i nieprzemijających wartości w Sztuce i stawiania jej sobie jako jedynego celu życia artystycznego.

Utwory, wystawiane ze współudziałem, lub bez współudziału Stanisława Wysockiej, lecz w jej inscenizacji i reżyserji, noszą to piętno nieskalanego artysty i wysokiego stylu, który, obejmując całokształt widowiska, przenika nawkros i jednolitym duchem ożywia wszystkie dziedziny danego utworu, tworząc całość cudownie szarmonizowaną, wolną od najmniejszego dysonansu.

Ostatnią sztuką, którą reżyseruje znakomita odtwórczyni „Elektry”, „Hamleta”, „Jewdochy”, i w której weźmie udział w roli Matki, będzie wstrząsający dramat „Niespodzianka”, część I-sza wspaniałego tryptyku Karola Huberta Roztworowskiego, tegorocznego laureata Polski w dziedzinie twórczości dramatycznej.

Niechże całe Wilno złoży w dniu tym hołd znakomitej aktorce polskiej, niech choć pod koniec swego pobytu wśród nas odczucie w całej pełni dowody szacunku i uwielbienia społeczeństwa wileńskiego dla wielkiego talentu.

Zadenujowanie kapłana

(Kap) Dnia 18 bm. odbyła się przed sądem grodzkim w Łomży rozprawa przeciwku księdzu Józefowi Choromańskiemu, oskarżonemu na podstawie denuncjacji p. Kłosowskiego, kierownika szkoły w Wiźnie, o obrazę marszałka Piłsudskiego. Wszyscy świadkowie, a w tej liczbie i świadkowie oskarżyciela, wykazali zupełną nieprawdziwość zarzutu. Sąd po krótkiej naradzie księdza Choromańskiego uniewinnił. Podczas rozprawy okazało się, że nauczyciel Kłosowski złożył dwa donosy, jeden do policji, drugi do starosty Eustachiewicza. Przebieg sprawy wywarł na obecnych b. przykre wrażenie. P. Kłosowski jest wybitnym działaczem ze Związku Zaw. Nauczycielstwa.

Table with market data (GIEŁDA) including exchange rates for various currencies and goods.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Ostrobramska 8.

„TAJNY KURJER” w rolach gl: Iwan Mozzuchin i Lil Dagover. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salniciego. Początek seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

DŹWIĘKOWE KINO „HOLLYWOOD” Mielkiewicza 22.

DZIŚ UROCZYSTA PREMIERA NAJPIĘKNIEJSZEGO POLSKIEGO FILMU „PUSZCZA”

OGŁOSZENIE. KURSY ELEKTROMONTERSKE Słownictwa Techników Polskich w Wilnie. 8-o miesięczne ul. Kopanica Nr. 5, tel. 17-11

PROSZEK „KOGUTEK” DLA DOROSŁYCH USUWA NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY

scenariusz w-g. powieści Józefa Weyssenhoffa z udziałem najnowszych gwiazd polskiego ekranu Iny Benity, Niny Grudzińskiej i Jerzego Marra. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10,15. Ceny w kinach „Casino” i „Hollywood” jednakowe.

WIEDZA. Dla wszystkich! Każdy kto się chce kształcić, powinien sobie zamówić nasze dzieło. Tanie na spłaty! Piszcie: „Kieszonkowa Encyklopedia Popularna” Kraków, Józefów 10. 136-0-0

OSŁABIENIE BLEDNICE leczy HEMOGEN oryginalny preparat z firmą KLAWE

NOWOOTWORZONA SPÓŁDZIELNIA MEBLOWA Rzemieślników Chrześcijańskich, TROCKA 9. 8618-1-0. Poleca Szenownej Klienci swoje wyroby meblowe jak również i tapice-skle. Ceny niskie. Warunki dogodne.

LEKARZE. Do wynajęcia LETNISKO umeblowane, piękne położenie, łożenie, sucha miejscowość i mocny wiatr. Wiadomość: Zygmuntońska 4-4, od 11-12 do 1-11. 8797-2

PRACA. Z powodu ciężkich warunków upraszam o pracę zycia bo to tylko może mnie uratować od ost-tieczności ul. N. Świat 18 b m. 8. grl

LEKARZE. Doktor B. SZYRWINDO Choroby wewnętrzne, łożenie, sucha miejscowość i mocny wiatr. Wiadomość: Zygmuntońska 4-4, od 11-12 do 1-11. 8797-2

NATYCHMIASTOWY wysoki zarobek we wszystkich miastach Polski damy osobom solidnym, pracowitym. W ofertach podać zawód i obecne zajęcie z załączeniem znaczków 35 groszy. Z odpowiedziami wysyłamy pełny materiał objaśniający. Polski Instytut Głaziczny, Warszawa, Marszałka Focha 6. 11665-2

AKUSZERKA MARJA LAKNEROWA przyjmująca od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5. WZP69

OGŁOSZENIE. Posady kucharki poszukuje w powođu zwnienia kuchni urzędniczej. Zgodzę się do wszystkiego Bank Handl. Warszawski, Mickiewicza 17, 9-7 pp. 8834

AKUSZERKA ŚMIAŁOWSKA przeprowadziła się. Garbarska 1, m. 16 róg ul. Mickiewicza. Tamże gabinet kosmetyczny poprawia cerę, usuwa brodawki, kurzajki i wagi. 702-0-0

Potrzebny od zaraz pomocnik pisarza oborowego — kawałera, oferty pisemne do 5 maja r. b. pod adresem: Wilno, ul. Tartaki Nr. 28 m. 2, R. Borewik. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 8831-2

AKUSZERKA Mieszkania i pokoje. 1, 2 lub 3 pokoje z wygodami do wynajęcia Portowa 8-1. 8828

OGŁOSZENIE. Fryzjerka - manikurzystka poszukuje posady Holenderska 19, M. drówna. 8830-2

AKUSZERKA Mieszkania i pokoje. Z powodu wyjazdu sprzedam stół dębowy i mikię meble. Ofiarua 4-3.

OGŁOSZENIE. Co za czasy. — Pan porucznik Giliński